

ŻUREK, ŻADNEMU Z NAS

Na razie pusty
Nie ma nawet 100
Są za to długi
I coś żeby pokruszyć
Jest wiara W SIEBIE
DLATEGO NAGRYWAM
TAKA MOJA DROGA
Dlatego nagrywam
Jest grono kuli, którzy stoją murem
Za to że jesteście serdecznie dziękuję
Głodzę się dla muki
Tu zza alejki
Tu gdzie były kible już nawet nie śmierdzi
Każdemu z nas nie jest łatwo
Każdy po swojemu omija bagno
Jeszcze zobaczysz chłopcy się odkują
Bo tutaj ta jest że robią a nie mówią
Chcę to dać
Bo nikt mi nie da
Nikt mnie nie kupi i nikt mnie nie sprzeda
Byli też tacy co tak mądrze gadali
Jeden robi disco drugi program prowadzi

Żadnemu z nas auta nie kupił tata
Żadnemu z nas firmy nie otworzyła mama
To nie żaden atak na tych co mają
Sam będę mieć i nich kurwa gadają
/2x

Teraz ju zna nas
Ile lat minęło żeby już w końcu przyszedł jakiś przełom
Żaden nic nie dostał
Zobacz jaki postęp
Zobaczysz jak towar pójdzie w Polskę
To jest ta szansa którą trzeba wykorzystać
To początek meczu a mecz muszę wygrać
Szczęście się przyda, wiem że mam wsparcie
Młodych, starszych, ziomów jest poparcie
Kłamstwem gardzę
Co się tak prostujesz?
Tak to ten Żurek z towaru co rymuje
Już nie kibicuje w co innego wkładam serce
Na białe i zielone na tacy mamy miejsce
Bo to przecież towar, towar częstochowski
Rymy prosto z serca duchowej stolicy Polski
Chcesz się przekonać no to wpadaj do nas

Żadnemu z nas auta nie kupił tata
Żadnemu z nas firmy nie otworzyła mama
To nie żaden atak na tych co mają
Sam będę mieć i nich kurwa gadają
/2x